CZĘŚĆ XLVII — № 12. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{13}{25}$ LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{12}{24}$ LUTEGO.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 8 Lutego, hrabia *de Reiset*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa Francuzkiego i hrabia *de Blome*, urzędnik Poselstwa Austryackiego, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. CESARZOWI i CESARZOWEJ JJ.

Tegoż dnia, hrabia *de Luxbourg*, urzędnik Poselstwa Bawarskiego i Jan *David*, Pierwszy Drogman Dworu Perskiego, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. CESARZOWEJ JMCI.

Tegoż dnia, hrabia *de Reiset*, hrabia *de Blome* i Jan *David*, mieli zaszczyt być przedstawionemi JJ. CC. WW. WW. XX. NASTĘPCY CESARZEWICZOWI i CESARZEWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNIE.

Tegoż dnia, hrabia *de Luxbourg*, urzędnik Poselstwa Bawarskiego i vice-hrabia *de Yonghe d'Ardoie*, Konsul Jeneralny Belgijski, mieli również zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. W. X. CESARZEWICZOWEJ MARYI ALEXANDROWNIE.

—

JCH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY XIĄŻĘTA MIKOŁAJ MIKOŁAJOWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJOWICZ raczyli przyjąć, w dniu 7 Lutego, tytuł Członków Honorowych CESARSKIEGO S.-Petersburskiego Uniwersytetu.

—

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 9 Lutego 1853, Liczący się w jezdzie i przy Oddzielnym Kaukazkim Korpusie Jenerał-major *Amburger* mianowany Komendantem miasta Erywanu, na miejsce liczącego się w jezdzie Jenerał-majora *Kila 2*, który otrzymuje dymissyą z powodu ran z mundurem i pensyą całkowitej gaży.

— Przez takiż Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 8 Lutego, Naczelnik Oddziału Departamentu Górniczego i Solowego zarządu, Radzca Stanu *Łukjanowicz*, mianowany Dyrektorem Kancellaryi Komitetu ustanowionego w dniu 18 Sierpnia 1814 roku, (Opieki Inwalidów.)

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej 4 Lutego, zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez szlachtę: Marszałkowie Powiatów gubernii Wileńskiej (dotychczasowi): Wileńskiego, Kurator szpitalu Dzieciątka Jezus w Wilnie, Radzca Honor. *Pisanko*, z pozostaniem Kuratorem; Lidzkiego, Sekr. Kol. *Moraczewski;* Dzisieńskiego, Sztabs-kapitan *Szyryn;* Wilejskiego, Porucznik *Grzymała-Lubański.*—Deputaci Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia (dotychczasowi) od powiatów: Oszmiańskiego, Radzca Dworu *Krajowski-Kunel;* Sekretarze Gubernijalni: Wileńskiego, *Houwaldt*, Swięciańskiego, *Antonowicz* i Wileńskiego *Koziełł*, Lidzkiego, Deputat Wileńskiej Gubernijalnej Budowniczej i Drogowej Kommisyi, podporucznik *Dzieżyc*, z zachow. dotych. obow. i Trockiego, Rejestr. Kol. *Staniewicz;* Sekretarz Szlachty, dotychczasowy, Referent Wileńskiego Gubernijalnego Inwentarzowego Komitetu, Assesor Kolleg. *Dzwonkowski;* Niezmienny Członek Kommisyi Żywności, dotychczasowy, Radzca Honorowy *Sławiński.*

— Umarł zostający przy Głównym Dowodzcy Czarnomorskiej floty i Portów jenerał-major *Wasiljew.*

— Umarł 21 Stycznia, w powiecie Włodzimierskim gubernii Wołyńskiej, mając lat 77, Rzeczywisty Radzca Stanu L. *Hintz.*

—

Po 8 Lutego zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 220 — w ciągu doby zachorow. 20 — wyzdr. 18 — umarło 8 — po 9 Lutego pozostało chorych 214.

W ciągu doby zachor. 16 — wyzdr. 24 — umarło 8 — po 10 Lutego pozostało chorych 198.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 19 — umarło 7 po 11 Lutego pozostało chorych 193.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, (1) 13 Lutego.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu we Francyi wychodzcy Polskiemu, Ludwikowi Lasockiemu, powrócić do Królestwa, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— N. Pan, na przedstawienie JO. Xięcia Feldmarszałka, Głównodowodzącego armiją czynną, mianować raczył kawalerami orderu Św. Anny 3 klassy, Kapitanów Truchina i Annenkowa, z Okręgu X Straży Wewnętrznej, Naczelników Komend tejże Straży w Kalwaryi i Koninie.

— Członkami Cesarskiego Towarzystwa Historyi i Starożytności Rossyjskich w Moskwie, zostali z liczby uczonych naszych: Edward baron Rastawiecki, archeolog F. M. Sobieszczański, i Jan Papłoński, były Nauczyciel Instytutu Szlacheckiego.

— Dochodzi smutna wieść, że jeden ze zbieraczy zasobów historycznych, archeolog słowiański, sam pozbawił siebie życia. Mówimy o J. Ludwiku Korwinie Jastrzębskim, ktory wiele bardzo pamiętników dziejowych, przez się odgrzebanych, przesłał do druku ś. p. Edwardowi Raczyńskiemu, a p. Leonowi Rzyszczewskiemu miał uskuteczniać odpisy dawnych dokumentów do dzieła: Codex diplomaticus. Wszakże większe on jeszcze od tych położył zasługi w dziedzinie piśmiennictwa i starożytności. Przez lat kilka, zgasły J. L. Jastrzębski pobierał nauki w szkole królewskiej *des Chartes*. Potém, przez znaczny czasu przeciąg podróżował, a wróciwszy z wycieczek uczonych, pracował w królewskiej bibliotece paryzkiej. Z polecenia ministerium oświecenia francuzkiego, zwiedził w celu naukowym Reims (o czém zaraz powiemy niżej). Na ostatku, czynił przez lat kilka poszukiwania w bibliotece Watykańskiej. Poznał go w Rzymie nasz dziejowy badacz i zbieracz pamiątek krajowych, uczony Alexander Hr. Przezdziecki, i zachęcał go do żmudnych poszukiwań bibliografijno-paleograficznych. Największą zasługą naszego archeologa było krytyczne ocenienie sławnej xięgi, zwanej *Texte du Sacre*, na którą władcy Francuzów przysięgali w czasie koronacyi w Reims. Zachowywano ją w skarbcu kościelnym ze czcią niemal najwyższą: była ona dawniej bardzo bogato i pięknie przyozdobiona. — Najrozliczniejsze były mniemania uczonych, w jakim języku napisaną jest ta rzadka xięga. Gdyby przyszło zawierzyć wszystkim zdaniom, byłby *Texte du Sacre* i w języku syryjskim i gruzyjskim, i greckim i ormiańskim i indyjskim i w sławiańskim, jak to starożytnik angielski Ford-Hill, w 1799 roku, mniemał. Bibliotekarz w Wiedniu, Karol Alter, znakomity filolog, toż samo utrzymywał co i Piotr W. twierdząc, że *pierwsza* część jest w języku słowian i że pewnie Wenecyanie zabrali ją ze skarbcu świątyni bizantyjskiej św. Zofii, w czasie krucyat. Widząc, iż rękopism Texte du Sacre zwany, nie ma wcale okładek, Sylwester de Saci mniemał, że w czasie wybuchów 1789 r. rękopism uległ zniszczeniu. Za *magazynem encyklopedyjnym*, Sławianofil Dobrowski (Czech) idąc w ślad, napisał 1822 r. że Ewangelija słowiańska w Reims będąca, spaloną została! I drugi pisarz czeski, Kapitar, podobnież użalał się nad zniszczeniem tego zabytku. Tymczasem *Chronique de Champagne* przekonała wszystkich, że rękopism ten szacowny jest, jak był w bibliotece, tylko pozbawiono go drogiej oprawy. Gdy jeden z członków kommisyi archeologicznej, pan Sergiusz Strojew, autor *Historyi*, przyjechał do stolicy Francyi dla obejrzenia rękopismów biblioteki Królewskiej, wtedy p. Paris uprosił go, aby zadeterminował ostatecznie język Ewangelii Reimskiej. Uczony piotrogrodzki ostatecznie zadecydował toż samo, co i poprzednicy jego, czyli że *pierwsza część* Textu, nieodwołanie jest w języku słowiańskim, ale co do *wtórej* części, wyraził się, iż: «Elle ne me parait pas être écrite en idiome slave. Peut être un homme versé dans les langues orientales pourrait-il y reconnaitre de *l'arménien* ou du *géorgien*.» — Tak więc druga część Ewangelii była ciągłą zagadką. Nawet przybyli inni orientaliści nie mogli dociec języka Textu sobie nieznanego. Na ostatek, Minister Oświecenia we Francyi polecił J. L. K. Jastrzębskiemu aby się udał do Rheims i najostateczniej zawyrokował do jakiego narodu należą dwa różne rękopisma wspomnionej Ewangelii? — w jakim są nakreślone języku? zkąd ta xięga pochodzi? i czy istotnie używaną była przy obrzędach koronacyjnych Królów Francyi? Całe sprawozdanie w tym przedmiocie ziomka naszego, Ministerstwo Oświecenia francuzkiego kazało wytłoczyć w dzienniku ogólnym wychowania publicznego (Journal général de l'education publique) z r. 1839 i powzięło zamiar dawania mu więcej podobnych zleceń w przyszłości. Jastrzębski doszedł, że 1 część Ewangelii była pisana po słowiańsku *Cyrylicą*, druga zaś *Głagolicą*. Nadto dowiódł, iż to jest autograf ś. Prokopa, przeora in Monasterio Sazaviense in Bohemia (w Czechach), dokonany około r. 1030. Uczeni czescy i akademije różne w Niemczech, uznały słuszność licznych popierań Jastrzębskiego, opartych na faktach dziejowych. W sześć lat później, Jastrzębski będąc w Rzymie wydał o temże broszurkę o 16 stronnicach, pod napisem: «Notice sur le manuscrit de Bibliothèque de Rheims, connu sous le nom de *Texte du Sacre*, par J. L. K. de Jastrzębski. 8-v. chez Salviucci. — Tak w ciągu niecałego roku, straciliśmy kilku mężów pracujących

nad staremi dyplomatami. Największa szkoda Muczkowskiego i Jastrzębskiego, którzy z prawdziwém zamiłowaniem, nie pospolitem znawstwem i nauką, odgrzebywali pamiątki zeszłości! Muczkowski wyczytywał dla K. Wł. Wojcickiego, wydany później przezeń Statut Wiślicki Kazimierza Wielkiego, i poprawił nawet niektóre błędy autora bibliograficznych xiąg dwojga (np. zamiast *słońce* prawdy, *złomce* prawdy i t. p.). Zasłużony F. Bentkowski był jego zwierzchnikiem i przewodzcą w Archiwum Główném. Wreście umarł i czwarty, jakkolwiek młody jeszcze, szperacz na tém polu pomników S. Lisowski, który pomagał badaczowi naszemu A. Bielowskiemu do odczytywania kroniki M. Galla, znajdującej się w xięgozbiorze Zamojskich. (*Gaz. Warsz.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, z dnia 8 Lutego, do gazety Pocztowej Frankfurtskiej:

«W niektórych salonach stolicy przemaga opinija, że dumny w swych zamiarach Omer-pasza, otoczony wychodzcami polskiemi i węgierskiemi, zamyśla ogłosić się niezależnym i z oddanemi sobie plemionami plądrować i rabować po prowincyach północnych Turcyi Europejskiej i że taki to jest prawdziwy powod środków wojennych, przez Austryą przedsiębranych. (Taki sposób uważania rzeczy wielostronnie się potwierdza.)

— Podług *Indépendance Belge* Mazzini od miesiąca opuścił Angliją i był w Lugano w Kantonie Tessino, w Szwajcaryi, na kilka dni przed wybuchnieniem rozruchów w Medyolanie. Właśnie też gazety angielskie zawierały po proklamacyi Kossutha, proklamacyą Mazziniego i innych wychodzców, składających Komitet Londyński, do narodu Włoskiego. Spółczesne ukazanie się tych dwóch manifestów, dowodzi zgodnego działania dwóch hersztów Demagogii europejskiej.

— Gazeta Pruska, pod rubryką *Medyolan, 9 Lutego*, daje text Proklamacyi Marszałka Radeckiego, datowanej z Werony, do mieszkańców Królestwa Lombardzko-Weneckiego. Prócz szczegółów, o których jużeśmy donieśli, znajdujemy jeszcze co następuje: Płaca nadzwyczajna wojska, nałożona na miasto Medyolan, trwać będzie dopóty, aż przywodzcy i poduszczyciele rozruchów 6 Lutego nie zostaną wykryci, uwięzieni i ukarani; wszakże osoby wszelakich klass, wiadome Rządowi ze swego doń przywiązania i wierności, będą wyłączone od tego podatku. Marszałek zachowuje sobie, według wypadku śledztwa, nałożyć na miasto Medyolan inne jeszcze kary. Zresztą proklamacya, dla uspokojenia umysłów, zapewnia, że na żadnym innym punkcie Królestwa spokojność nie była naruszona. Co do oficerów i żołnierzy Austryackich, zdradliwie zaattakowanych wieczorem 6 Lutego, z tych, według proklamacyi, było dziesięciu zabitych a 24 ranionych. Wiadomości, odebrane z najrozmaitszych źródeł, zgadzają się w tém, że te podłe zbrodnie popełnione zostały przez najemnych opryszków.

— Depesza telegraficzna z Wiednia z dnia 12 Lutego, odebrana w Berlinie, donosi co następuje:

«Minister Wojny Csorich wyszedł do dymissyi. Zarząd wojskowy został powierzony jenerałowi-adjutantowi von Bamberg i sądzą, że Ministerstwo Wojny będzie zupełnie zwinięte.

(*O godzinie 3 po południu.*) «Kordon wojenny został przeciągnięty wzdłuż Kantonu Tessino. Burzyciele, schwytani w Medyolanie, są po części rodem Szwajcary.»

Wiedeń, 12 Lutego. Zamach Medyolański, wywołany partyą rewolucyjną z zagranicy, spowodował potrzebę zamknięcia granicy Szwajcarskiej. Depesza telegraficzna donosi, że 11 b. m. kordon wojenny opasał tę granicę. Zresztą spokojność publiczna na żadnym innym punkcie Królestwa Lombardzko-Weneckiego nie była zakłócona.

Korrespondencye z Medyolanu z d. 8 Lutego donoszą, że wiliją powstania rozeszła się była pogłoska o wybuchnieniu tego zamachu. Sam wybuch, jak wiadomo, był stłumiony natychmiast, dzięki przezorności i energii władzy wojskowej i Policyi. W dniu 7 Lutego liczono już 400 osób zaaresztowanych.

PRUSSY. Na posiedzeniu 11 Lutego Druga Izba odrzuciła artykuły 2 i 3 projektu prawa, stanowiącego, iż Izby mają być zwoływane co lat dwie, a urzędowanie członków Drugiej Izby ma trwać przez lat sześć, a przyjęła artykuł czwarty, zawierający to ostatnie rozporządzenie z poprawą, iż moc jego obowiązująca ma się zacząć od przyszłych wyborów. Gdy przez to co zaszło, artykuł 1 musiał być zmodyfikowany, odesłano go w tym celu do Kommisyi.

— 9 Lutego Mayerbeer przybył z Paryża do Berlina, gdzie ma zabawić do Lipca.

ANGLIJA.

LONDYN, *11 Lutego.* Parlament Cesarski. Izba Lordów. *Posiedzenie 10 Lutego*, Hrabia Derby:

«Uważam za rzecz potrzebną i pożyteczną dla samegoż Gabinetu, iżby dał nam poznać swoje ogólne widoki w kierowaniu sprawami Państwa. Objaśnienia szlach. Lorda Pierwszego Ministra, przed odroczeniem Parlamentu, nader mało rzuciły światła na te widoki; wprawdzie lepiej będzie, jeżeli kraj pozna je raczej z czynów, niż ze słów dwuznacznych. W interesie dobra publicznego wypadałoby, iżby szlach. Lord opowiedział nam postępowanie, jakiego Rząd Królowej Jmci trzymać się zamierza.»

Lord Aberdeen. «Na ostatniem posiedzeniu Parlamentu, obwieściłem waszym Zacnościom w ogólnych wyrazach zasady, według których zamyślam sprawami kierować. Dodałem, jakie są punkta, na które uwaga Rządu najszczególniej ma być zwrócona. Od tej chwili przedmioty te nie przestały zajmować Gabinet i nie omieszkam w rychłym czasie złożyć we wszystkich tych przedmiotach projekta do prawa. Po

większej części będą one wniesione na Izbę Gmin i mniemam, że nie jest we zwyczaju zapowiadać tu projekta, które mają naprzód przechodzić w drugiej Izbie. Sądzę więc, że nie jestem obowiązanym do dalszych objaśnień.

Hrabia Fitzwilliam wyraża zdanie, że nie jest w porządku rzeczy odmawiać Izbie Lordów tłumaczeń w przedmiotach, które muszą przyjść pod jej rozpoznanie.

Lord Derby. «Myślałem że Ministrowie, w obu Izbach, są zawsze gotowi do odpowiedzi jedni za drugich. Pytam powtornie, jakie są środki, które Gabinet zamierza przełożyć w ciągu sessyi?»

Nikt nie powstaje dla odpowiedzi.

Lord Derby. «To milczenie ma-li oznaczać, że nic wniesioném na Izbę nie będzie?»

Lord Aberdeen odpowiada cóś cichym głosem.

Lord Derby ponawia pytanie.

Nikt nie odpowiada. Posiedzenie zostaje zakryte.

Izba Gmin. *Posiedzenie 10 Lutego.* Po dopełnionej formalności przysięgi Ministrów, którzy nanowo obrani zostali deputowanemi, lord John Russell, kierujący rozprawami Izby, wykłada w sposób nader ogólny i zwięzły, sposób postępowania', jakiego trzymać się zamierza Gabinet. Trzy punkta jego mowy szczególnej były godne uwagi. Naprzód, że szlach. Lord nie wdawał się w szczegółowe rozwicie zasad ogólnych, dla tego, iż te dostatecznie przez Lorda Aberdeen zostały już opowiedziane; powtóre oświadczył, iż nic nie będzie dodano do stopy armii i marynarki, jaka została uchwalona przed świętami Bożego Narodzenia; że wszakże będzie powiększenie budżetu, które Rząd obowiązuje się usprawiedliwić w czasie właściwym, nakoniec Lord Russell dodaje, że w roku bieżącym, Gabinet nie dotknie kwestyi o reformie wyborowej i Parlamentowej.

Następnie P. Hayter oznajmuje, że 14 b. m. Lord Adwokat Irlandyi wniesie bill o procedurze w sądach wyższego stopnia, 15, Podsekretarz Stanu w Wydziale Osad wniesie podobnyż bill we względzie summ zapasowych duchowieństwa Kanady, 18 będzie złożony budżet Marynarki, 22, bill o reformie w opłatach od latarni morskich, a 25 bill o zniesieniu przeszkod, opierających się zasiadaniu izraelitów w Parlamencie.

— *Times* pisze: «Po czternastu leciech zostawania w odrętwieniu, jakby skutkiem czarów, Parlament nakoniec został nanowo Parlamentem. Przywrócona została zgodność między władzą wykonawczą i prawodawczą; Gabinet rozrządza większością jasno obrysowaną w Izbie Gmin i mamy nadzieję, że wprowadzaniem środków prawodawstwa dobrze zrozumianego i zgodnego z potrzebami kraju, Parlament przywróci sławę formy Rządu, która zaczęła już była tracić na publiczném zaufaniu.» Z tego powodu *Times* zwraca uwagę na potrzebę słuszniejszego rozdziału podatku od dochodów, odnowienia z koniecznemi zmianami Przywileju kompanii Wschodnio-Indyjskiej; ulepszenia systematu obrony kraju, (fortyfikacyj), rozszerzenia skutków prawa o milicyi; nowych ułatwień w zarządzie kolonij Australijskich, i nakoniec nagłą potrzebę udoskonalenia wychowania publicznego i Uniwersytetów.

— Korrespondent gazety *Times* zaprzecza plotce, ogłoszonej na wiarę korrespondenta gazety *Indépendance Belge*, jakoby hrabia de St. Priest był aresztowany w Paryżu przez omyłkę policyi, która szukała syna jego, i że hrabia dla tego został uwolniony, a syn jego ratował się tymczasem ucieczką. Hrabia de St. Priest był właśnie ten sam, którego szukano, wypuszczony zaś został dla tego, że w jego papierach nic nie znaleziono, coby dalsze trzymanie pod aresztem spowodować mogło. Co do winy osób, które były i pozostały aresztowane, podług korrespondencyi *Times*, te są podejrzane: 1) o należenie do tajnych towarzystw; 2) o rozszerzanie fałszywych pogłosek; 3) o sprowadzanie tajemne z zagranicy pism i druków zakazanych, które znalezione były przez policyą w mieszkaniu osób zatrzymanych. Policya odkryła też, jak zapewniają, Biuro tak zwanych *Nowin od ręki*, czyli pisanych biulletynów rozmaitych plotek, z których wielka część, w obecnych okolicznościach, miała za przedmiot potwarze na Cesarzowę. Zapewniają, że znaleziono też pod prassą paszkwil, przeciw niej wymierzony.

— Pocztą lądową Indyjską, przez Triest, odebrano wiadomość, że nowozawojowana prowincya Pegu, została przyłączona do posiadłości Wielkobrytańskich w Indyi.

Londyn, 12 Lutego. Wczora, w Izbie Lordów, Margrabia Clanricarde zapowiedział, iż zażąda złożenia całej korrespondencyi, tyczącej się przywrócenia Cesarstwa we Francyi.

W Izbie Gmin, sir Robert Inglis protestował się przeciw Dekretowi Królowej Hiszpańskiej, z dnia 28 Listopada, który zabrania cudzoziemcom, w Hiszpanii znajdującym się, wyznawać inną religiją, jak katolicką. Lord John Russell odpowiedział, iż Poseł Angielski miał w tym względzie rozmowę z właściwym Ministrem Hiszpańskim, i że mu oświadczono, iż Dekret w niczém nie zmienia praw dotąd obowiązujących. P. Disraeli zapowiedział na Poniedziałek pytanie, które ma zadać Panu Ch. Wood, czy prawda jest, iż w mowie, mianej w Halifax, dał się słyszeć, że Rząd obecny Francyi jest bardziej tyrańskim, niż był za Napoleona I. «Trzeba, (dodał P. Disraeli), iżby ta wątpliwość była wyjaśniona wprzód, nim uchwalony zostanie budżet Wydziału Wojny.»

— W gazecie urzędowej Dworskiej piszą: «Królowa wróci do pałacu Buckingham w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Bezpośrednio po przybyciu będzie prezydowała na Radzie tajnej, na której hrabia Clarendon odbierze pieczęci Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a lord John Russell pozostanie Ministrem bez wydziału, kierującym rozprawami Izby Gmin.»

FRANCYA.

PARYŻ, *14 Lutego.* Monitor zwiastuje nakoniec dość długo oczekiwane mianowanie na posadę Prokuratora Jeneralnego przy Sądzie Kassacyjnym. Został nim, na miejsce

Pana Delangle, Prokurator Jeneralny przy Sądzie Cesarskim Paryzkim P. de Royer. P. Routland, Adwokat Jeneralny przy Sądzie Kassacyjnym, mianowany na miejsce Pana de Royer.

— W tymże Monitorze czytamy, że Rząd odebrał depeszę telegraficzną z Medyolanu po 10 Lutego. Porządek przywrócony tam zupełnie.

— Wyszła niedawno broszura pod tytułem *Lettres franques*, w której się dowodzi, że Francya koniecznie powinna rozszerzać swoje granice do Renu, pochłonąć Belgiją, Sabaudyą, i t. p. Byli tacy, co mniemali, że broszura ta rzeczywiście napisana z natchnienia Rządu, dla przygotowania umysłów do przyszłych wojen i zawojowań. Teraz umieszczony został w Monitorze urzędowym artykuł, oświadczający, że to dziełko wbrew jest przeciwne widokom i zamiarom Rządu, i że wydane jest przez wrogów tegoż Rządu.

— Z osób aresztowanych, cztery znowu wypuszczone zostały na wolność. Sprawa ta wyraźnie traci na ważności, jaką pierwiastkowo mieć się zdawała.

— Wiadomo, że zabojca dostojnego męczennika, Arcybiskupa Paryzkiego, X. Affre, który zginął w Czerwcu 1848 na barykadach, w chwili kiedy wzywał do upamiętania się zajadłych demagogów, nigdy nie został odkryty. Dziś mówią, że jedna kobieta, w chwili skonania, dała skazowki, według których zbrodzień ten będzie mógł być znaleziony.

Paryż, 15 Lutego. Otwarcie uroczyste Izb Parlamentowych miało miejsce wczora, w pałacu Tuileries. Cesarz Jmć zagaił sessyą Izb osobiście, mową treści następującej:

«Panowie.

«Przed rokiem byłem was zgromadził na to, ażeby uroczyście wprowadzić Konstytucyą, ułożoną na zasadzie umocowań, których narod mi udzielił. Od tego czasu spokojność zakłóconą nie była. Prawa, które moc swoję odzyskały, dozwoliły powrócić ojczyznie większą część osób, uległych koniecznym środkom surowości. Bogactwo narodowe wzmogło się do takiego stopnia, że samo ruchome mienie, którego wartość codnia sprawdzoną być może, podwyższyło się o dwa biljony; działalność ożywiła się we wszystkich przemysłu gałęziach. Podobnyż postęp daje się widzieć i w Afryce, gdzie armija nasza niedawno odznaczyła się świetnemi czynami. Forma Rządu została zmieniona na drodze prawnej i bez wstrząśnienia, przez samo użycie prawa powszechnego głosowania. Przedsięwzięto wielkie prace publiczne bez nałożenia nowego podatku i bez zaciągnięcia najmniejszej pożyczki. Pokoj zachowany wszędzie bez wszelkiego ustępstwa. Wszystkie Mocarstwa uznały Rząd nowy. Francya używa dziś instytucyj, które same się bronią i których trwałość nie zależy od życia jednego człowieka.

«Te wszystkie wynikłości nie wielkiego kosztowały wysilenia, albowiem były w duchu i interessie wszystkich. Tym, którzyby nie uznawali ważności tych wypadków, odpowiem, że przed czternastu miesiącami jeszcze, Francya była wydana na wszystkie niepewności anarchii. Tym zaś, którzy ubolewają, że swobodzie nie dano obszerniejszego pola, powiem, iż swoboda nigdy nie dopomogła do dźwignienia trwałej politycznej budowy; ona tylko uwieńczała ją wtedy dopiero, kiedy już sam gmach od czasu nabierał trwałości.

«Zresztą nie zapominajmy, że lubo ogromna większość narodu ma ufność w teraźniejszości i wiarę w przyszłość, są jednak *niepoprawni*, którzy, niepomni na przykłady doświadczenia, na wycierpiane przez nich samych okropności i zawiedzione nadzieje, zawsze jeszcze krnąbrnie opierają się woli narodu, i odrzucając jawność faktów, usiłują podnieść fale codzień bardziej uciszającego się morza, które naprzód ich samych byłyby pochłonęły.

«Te pokątne knowania rozmaitych partyj, służą tylko do tego, iżby wykazać własną ich bezsilność i Rząd, nie troszcząc się o nie, myśli przedewszystkiém ażeby dobrze rządzić Francyą i uspokoić Europę. Mając ten dwojaki cel na względzie, Rząd ma stały zamiar zmniejszyć wydatki i uzbrojenia, nadać wszystkim zasobom Francyi co najlepszy kierunek i zastosowanie, sumiennie zachować z innemi narodami przyjaźne stosunki, dla przekonania niewierzących, iż jak skoro Francya wyraża chęć szczerą pozostania w pokoju, należy jej w tém zawierzyć, albowiem ona jest dość silną, iżby się nie obawiać nikogo, a przeto iżby i nikogo nie uwodzić.

«Ujrzycie, Mości Panowie, z budżetu, który wam będzie złożony, że w ciągu lat dwudziestu nasz stan finansowy nie był tak zaspokajającym jak w obecnej chwili i że dochody Państwa powiększyły się nad wszelkie oczekiwanie. Mimo to, prócz przeszłorocznego zmniejszenia Armii o 30,000 ludzi, ona jeszcze zostanie zmniejszona o 20,000.

«Prawa, które wam będą złożone, po większej części nie będą przechodziły zakresu zwykłych potrzeb kraju, i to jest najpomyślniejszą skazówką naszego położenia. Narody są szczęśliwe, kiedy Rządy nie są zmuszone uciekać się do środków nadzwyczajnych.

«Złożmy więc dzięki Opatrzności za widzialną opiekę jakiej naszym usiłowaniom udziela. Wytrwajmy na tej drodze stałości i umiarkowania, która uspokoja nie rozdrażniając, prowadzi do dobrego bez gwałtowności i zopobiega tym sposobem wszelkiej reakcyi. Ufajmy stale w Bogu i w samych sobie, oraz w pomocy wzajemnej, którąśmy sobie winni i niech to będzie naszą chlubą, że widzimy, w tak krótkim czasie, Francyą uspokojoną, używającą pomyślności wewnątrz, szacunku zewnątrz.»

Następnie Senatorowie i Deputowani dopuszczeni zostali do złożenia przysięgi, poczém Minister Stanu oświadczył, że Sessya 1853 roku jest otwarta, i wezwał obie Izby do zgromadzenia się dziś, 15, w miejscu ich posiedzeń, dla rozpoczęcia prac swoich. *(P. P.)*

— Czytamy w dzisiejszym numerze gazety *Patrie:* «Zarząd Policyi powziął wiadomość, że wydawcy rozmaitych gazet niemieckich i belgijskich przekupili kilku konduktorów drogi żelaznej północnej i otrzymują co dnia skrycie,

całe paki korrespondencyj przemycanych, które jedynie zarząd Pocztowy ma prawo przewozić.

«Szynk P. Patron, położony na rogu ulicy Denain i placu stacyi drogi żelaznej, był składem tych korrespondencyj, które konduktorowie zabierali codziennie między 7 i 8 godziną wieczorem.

«Agenci Policyi przedwczora wieczorem naszli szynk pomieniony i wzięli tam na uczynku kilku konduktorów drogi żelaznej północnej i kilka osób, przybyłych z pakietami, które miały być im wręczone.» *(J. de S.-P.)*

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *1 Lutego*. Królowa mianowała Prezesem Izby Deputowanych, Pana Silva Sanchez, a Vice-Prezesem P. Silva Pereira. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Donoszą z Konstantynopola z dnia 29 Stycznia do gazety *Korrespondencyi Austryackiej*, że ponawia się pogłoska o usunięciu się dzisiejszego Wielkiego Wezyra. Omer-pasza odebrał, jak twierdzą, rozkaz zawieszenia kroków nieprzyjacielskich przeciw Montenegro. Przez to tłumaczy się nieczynność wojsk tureckich.

— Piszą znad granic Montenegro, że rezerwy tureckie, które już były w marszu dla połączenia się z głównym korpusem, odebrały rozkaz powrócenia na dawne swe leże.

— Podług pewnych wiadomości, liczba wychodzców węgierskich i polskich, którzy zajmują znakomite posady w armii tureckiej, wynosi 54 osoby.

— Piszą z Bosnii, że tam już dają się widzieć dobre skutki przełożeń wielkich Mocarstw, uczynionych Porcie. Komisarz nadzwyczajny Kiamil-pasza obwieścił firman, z mocy którego chrześcianie będą używali tych samych praw co Turcy i nie będą odtąd niepokojeni w swojej własności, co też równie zostało zapewnione izraelitom. W rozwinięciu tego firmanu nakazane zostało w całej Bosnii sporządzenie inwentarzy wszystkich majątków ruchomych i nieruchomych, które będą służyły za podstawę do rozkładu podatków. Innym firmanem, też otrzymanym przez Kiamiala-paszę, wszyscy grecy, katolicy i nawet żydzi, dopuszczeni są do składu wielkiej Rady Administracyjnej Bosnii. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *16 Lutego*. Wczora Senat i Izba Prawodawcza miały pierwsze swe posiedzenia, które zeszły na utworzeniu Biur, na przyjęciu przysięgi nowych Członków i t. p. W Izbie Prawodawczej P. Bouhier de l'Ecluse wezwany do złożenia przysięgi oświadczył, iż niewprzód ją złoży, aż po odczytaniu przez Prezesa listu, tłumaczącego pobudki, dla których zgodził się na wypełnienie tej formalności. P. Billault nie przychylił się do tego żądania, P. Bouhier zaprotestował się przeciw temu i wyszedł; Prezes przeto obwołał go za dymisyonowanego, P. Bouhier wrócił dla zaprotestowania się na nowo. Będzie mu, stosownie do Konstytucyi, udzielono dwa tygodnie czasu du namysłu.

— Dzisiejszy *Monitor* zawiera okolnik Ministra Wojny, zarządzający stosowne środki ku zmniejszeniu armii o 20,000 ludzi, na mocy rozkazu Cesarskiego.

— Podług gazety Augsburskiej, wyrobnica jedna, złożona śmiertelną chorobą, oświadczyła kapłanowi, który ją na śmierć przygotowywał, że w Czerwcu roku 1848 ukrywała u siebie przez kilka dni zabojcę Arcybiskupa Paryzkiego. Z namowy Xiędza zeznała toż samo przed komisarzem Policyi i tegoż wieczora wymieniony człowiek został zatrzymany. Jest to też wyrobnik, który się był po wypadkach Czerwcowych ożenił i żył spokojnie w Paryżu. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *15 Lutego*. Wczora w Izbie Gmin, lord John Russell, odpowiadając na pytanie P. Disraeli we względzie słów nieprzyzwoitych, powiedzianych przez sira Ch. Wood, na wyborach w Halifax, o Cesarzu Francuzów, odczytał list tego Ministra (nieobecnego dla słabości), w którym wypiera wszelkiego nieprzyjaźnego znaczenia słów swoich. Następnie na pytanie P. Cobden, czy Rząd ma urzędową wiadomość o uzbrojeniach Francyi, lord Russell odpowiedział, że nigdy stosunki Anglii z Francyą nie były bardziej uprzejme i przyjacielskie, i nigdy dwa Rządy nie były bardziej zgodne we względzie ogolnych spraw Europy.

W Izbie Lordów podobneż objaśnienia, tegoż dnia, były dane przez lorda Aberdeen. Co się tyczy żądania Margrabi Clanricarde złożenia papierów tyczących się ustanowienia Cesarstwa we Francyi, Pierwszy Minister oświadczył, iż takowe złożenie byłoby niewczesném.

STOCKHOLM, *8 Lutego*. Król Jmć, w towarzystwie Królowej, wczora po raz pierwszy po chorobie przejeżdżał się w powozie. *(J. de S.-P.)*

AUSTRYA. Podług doniesień z Medyolanu 10 Lutego, P. Benedek przybył tam 8 tegoż m. z umocowaniem od Hrabi Radeckiego. Jeden z hersztów buntu, Crivelli, został pojmany. Gazeta Zurichska, z której ta wiadomość jest wzięta, dodaje, że między osobami aresztowanemi są Szwajcary z Tessino, Piemontczycy i Anglicy. Prawie wszyscy mieli przy sobie po 20 franków; u jednego znaleziono 150 franków.

— Baren Gärtninger mianowany został Ministrem Handlu.

— Gazeta Kasselska twierdzi, że Rządy Francuzki i Angielski zapytywały Rząd Austryacki w przedmiocie uzbrojeń, które ten ostatni przedsiębrał przeciw Turcyi i otrzymały objaśnienia rownie zaspokajające jak i przyjaźne sprawie chrześcian, poddanych tureckich. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 12 Февраля 1853 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.